

Małgorzata Markiewicz, Niebywałe

zanim wyjdiesz obrysuje
we mgle twój cień
będzie dobrze
choć rozstania znoszę źle
jak stąd do Oslo, stąd Austen
stąd do Pert
już wiem że jutro będę tęsknić tak

nie będziemy wcześniej wstawać
robić zdjęć
Poznań, Szczecin i Warszawa
kochać będą ciebie, będą mnie
w twojej koszuli czuje się jak kumple twój od lat
dlaczego dziś, dopiero dziś mówisz mi jak

byłam ważna wtedy
gdy miałeś mnie blisko tak
nad Wisłą, 10 lat wstecz
byłam naga pod tą sukienką
niebywałe ze tak strasznie pomylił się ktoś
byłam w sumie blisko dość
a teraz mogę tylko twoim kumplem być

na rowerach na przystankach
pełno nas
zawsze z górki zawsze z wiatrem
nie pod wiatr

na polaroidach w głowie razem wciąż
dlaczego dziś, dopiero dziś mówisz mi jak

byłam ważna wtedy
gdy miałeś mnie blisko tak
nad Wisłą, 10 lat wstecz
byłam naga pod tą sukienką
niebywałe ze tak strasznie pomylił się ktoś
byłam w sumie blisko dość
a teraz mogę tylko twoim kumplem być
inaczej mogło być
tak pięknie mogło być
po prostu ty i ja
historia mogła trwać

dlaczego dziś, dopiero dziś mówisz mi jak

byłam ważna wtedy
gdy miałeś mnie blisko tak
nad Wisłą, 10 lat wstecz
niebywałe ze tak strasznie pomylił się ktoś
byłam w sumie blisko dość
byłam ważna wtedy
gdy miałeś mnie blisko tak
nad Wisłą, 10 lat wstecz
niebywałe ze tak strasznie pomylił się ktoś
byłam w sumie blisko dość